

Zabijali „Indianina w dziecku” razem z dziećmi. Masowo

3 czerwca 2021

Kanadyjski premier Justin Trudeau uznał przedwczoraj „winę Kanady” w faktycznej eksterminacji dzieci ludów indiańskich i inuickich („eskimoskich”) prowadzonej w jego kraju od końca XIX w. do końca XX. Ostatnie „pensjonaty”, gdzie zabijano i torturowano dzieci zamknięto 25 temu. Skandal wybuchł w zeszłym tygodniu, gdy odkryto resztki 215 dzieci zakopane na terenie „pensjonatu” Kamloops w Kolumbii Brytyjskiej. Niestety, ofiar było bardzo dużo: co najmniej dziesiątki tysięcy.



Trwający sto lat proceder likwidacji dzieci „niesłusznych rasowo” miał być państwową „misją cywilizacyjną” wśród ludów, które przeżyły wcześniejsze ludobójstwo. Celem była „asymilacja”, lecz nie imigrantów z Europy, a lokalnych mieszkańców, która według nauki, była możliwa poprzez siłowe odbieranie dzieci rodzicom i podjęcie ich intensywnej edukacji, która miała je trwale oderwać od „złej”, miejscowej kultury i doprowadzić do „dobrej” – zachodniej. Rząd zlecił tę operację Kościołom i stowarzyszeniom świeckim, które wykonywały ją z reguły z niebywałym sadyzmem.

Reklamowy slogan „cywilizacyjny” – „Zabić Indianina w dziecku” – objawiał się np. ścisłym zakazem używania przez dzieci ich rodzimych języków. „Pensjonaty” dla dzieci były notorycznie niedofinansowane lub stawały się ośrodkami defraudacji funduszy, „pralniami” pieniędzy z przestępstw itp. Niedożywione dzieci umierały z reguły na gruźlicę, grypę i zapalenie płuc, jak też od brutalnych kar, gwałtów i tortur.

Część, która mimo to przeżyła, została ekstremalnie dotknięta psychicznie, gdzie bieda, alkoholizm i samobójstwa dopełniały dzieła.



Do tej pory potwierdzono istnienie ok. 6 tys. grobów (masowych i pojedynczych), ale badania wokół „pensjonatów” georadarami wskazują na olbrzymi rozmiar zjawiska. Już w 2008 r. Ottawa wystosowała oficjalne przeprosiny wobec wszystkich, którzy przeżyli „pensjonaty”, lecz kwestia masowych śmierci odżyła na skutek dodatkowych śledztw i badań. Niestety, analizy dokumentów wskazują, że niszczenie indiańskich dzieci należało po prostu do polityki społecznej państwa kanadyjskiego.

Dziś wielu Kanadyjczyków dopiero odkrywa te rewelacje, wielu z niedowierzaniem. Zamaskowany Trudeau ukląkł przedwczoraj przed górką dziecięcych butów, pluszaków i kwiatów złożonych przy „Płomieniu stulecia” naprzeciw kanadyjskiego parlamentu, zamienionym w dziecięcy memoriał. W Kanadzie istniało 139 „pensjonatów” przez które przeszło co najmniej 150 tys. indiańskich dzieci.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu